

Nylu & Skot, Himalaje (prod. Mr-Rhodes)

To na Was nam zależy
Razem to zdobędziemy
Pracą i pasmem przeżyć
One music - one love

Nylu:

Nie wiem jak u Ciebie, ja wciąż mam jeden sen.
Śnie o wierzchołkach gór, a na dłoniach mam krew,
pokaleczonych od ostrych krawędzi, zdradliwych dróg.
Głód nie pozwolił odpuścić, nigdy nie słyszałem "wróć".
Bez instrukcji jak się wspiąć na ten szczyt,
ominać rzeki, szczeliny, bólu uciszyć krzyk.
Sam przecieram ścieżki, by wejść na szlak zwycięski.
Ile decyzji trefnych wiem, że musiałem zgłębić.
Bóg rozdawał talent, ja chciałem pracowitość,
profesja - szlifierz diamentów, czytaj made by Nylu skillsów.
Synek prosta muzyka? Więc Zapraszam do tańca.
Jestem pewien, że połamiesz sobie kostki już na pierwszych taktach.
Stawiamy bosc stopy na pękającym lodzie,
idziemy po swoje, wbijając chuja w hajs, jeszcze bardziej w modę.
Trud podsycił wiarę, wiem że tu zostaję,
dziś żyje tym snem - moje Himalaje

Skot:

Do dziś idę swoim torem, wszystkie drzwi stoją otworem
Wiem wpadłem tu nie w porę, ale co zrobię będzie moje
Więc się dwoję troję co jest? Nie ma czasu do stracenia
Ciężko mi jest złapać oddech, nie mam kiedy siebie zmieniać
Daję trochę poświęcenia i dużo mniej snu
Inaczej smakuje sukces, kiedy włożyłeś trud
Nie ma łatwych dróg na skrót, cóż nie każdy to rozumie
Że wyćwiczyłeś chód później obrałeś kierunek
Tworzę własny wizerunek a nie tylko pozory
Wynik wszystkich moich działań i tak jest całkiem spory
Nigdy nie ma złej pory ma rozwijanie siebie
Mówisz, że robię to dobrze, ja chcę robić to najlepiej
Więc wciąż nabieram tempa, z każdym dniem każdą godziną
Wiem nie mogę tego przerwać, ale chcę się znów rozwinąć
I czytam, ćwiczę, piszę, gram, nagrywam, piję rudą
Jeżdżę, słucham, obserwuję, ogarniam życie na grubo